

2 Str. Czerwoni

CCPS

-1-



2425Z

Str. Hrymura Romuald 1941

REFERAT
HISTORYCZNY

2425

19 maja 20. czerwca 1941 roku zostaliśmy wzięci
 & podziemi. Byli nas 6 ludzi & NKVD przeprowadziła prze-
 gólną rewizję, która trwała trzy godziny. Następnie odwy-
 łano nam rękawce włóczki NKVD, który mówił o naszym
 aresztowaniu i przymusowym przesiedleniu do Głęb. Prusji.
 Po nam pół godziny do spakowania niezbędnych
 rzeczy i karano opuścić mieszkanie.

Do wagonów ładowano po 50-60 ludzi wraz z całym ich
 majątkiem. Ładownicze wagony zostały kano, zastawiając
 jedną stronę stwante małej kwi. Zestawienie się lu-
 dzi NKVD było proste barbarzyńskie. W drodze, która trwała
 Polni dwa dwa razy ciężko strasz to jest zupa, że zdoby-
 ciami wody do picia była bardzo trudna. Nawet wy-
 wypuszczenie ludzi na stację potrafi odbywać się co
 drugi dzień z wielkimi trudnościami.

Przewieziono nas do Barnaula w Altajskim Kraju.

6815

W Bonnaule warunki życia i mieszkaniowe były
 marne. W barakach było bardzo ciasno. Zatrudnio-
 no nas pracą na cegielni. Dziwizjo godziwym dzień
 pracy x ciepota w ruku w upale dał się bardzo wemali.
 Norma godziwym pracownem na trzech ludzi, było do-
 starczyć gliny na 25 tysięcy cegiel. Przy tej sa-
 mej pracy przed nami, gdy słońce przez pracowali
 stawiano pięciu robotników. Wyniki tej pracy,
 nawet po niedługim czasie daly nie bardzo dobre
 rezultaty. Stabliśmy, eerste były wypadki umal-
 leni x wyczerpania. Pieniądze któreśmy dosta-
 wali były bardzo licha 30-40 rubli. Pomoc
 lekarska była niewystarczająca. Brak leka-
 rstwa i wł fachowców był wielki. Uwolnienie
 od pracy mógł ten dostac' który naprawdę już
 ledwo mógł za sobą naci. Bardzo premity-
 ame środki leczenia obijaly nawet niektórzy z
 ludzi. Wszelkie lekarstwa które znajdowały się
 w rękach ludzi, bolewny konfiskowali, tłumacząc

to tym że mogą się znajdować między innymi niepaż-
 dane środki (aspiryna itd) Wiktore karystosi polskij ludno-
 sci (80% polsko) bolszewicy chcieli upokorzyć a następnie x mi-
 ni wapatrywania i jak to oni mówią, praluzsi na swiętad"
 unowat ungodali różne „mitingi, oblotady” na tematy
 polityczne. W tym okresie pokladali dużo starani, prace
 ich porota na morne. Nici dalo im to żadnych rezultatów.
 Premusowa pracownem tym do czasu uimory Polska-
 lantof sarrickij. Po uwolnieniu nas rozjechaliby się
 we wszystkie strony szukać leprugo jutro.
 Do wojaka wstepitem ^{dostanem} przepiruwaj gospodarci prajardu
 obo mijsie zakwaterowanie armii (naswidu wojak. maj 1952)